

MARZEC MODLITWA I POKUTA

„Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze ziemi, tej ziemi”.
Ześlij, o Panie, swego Ducha, na nas wszystkich.
Niech On uczy nas modlitwy i kruszy nasze twarde serca,
abyśmy zeszedli z drogi grzechu
i wiernie szli za Chrystusem.

Patron dnia nowenny - Św. Jacek

Św. Jacek Odrowąż, człowiek głębokiej modlitwy i pokuty, kanonizowany przez papieża Klemensa VIII w 1594 roku, przez całe wieki był najbardziej znanym i otoczonym kultem świętym Polakiem, któremu oddawano cześć od odległej Ameryki Łacińskiej aż po Japonię. Jacek urodził się w Kamieniu Śląskim ok. 1183 roku w słynnej rodzinie Odrowążów. Jego krewnymi byli m.in. bp krakowski Iwo Odrowąż i jego następca Prandota, a także bł. Czesław i bł. Bronisława. Miał kształcić się w krakowskiej szkole katedralnej pod kierunkiem bł. Wincentego Kadłubka, a następnie także za granicą, zapewne w Paryżu i we Włoszech. Wkrótce po otrzymaniu święceń kapłańskich został kanonikiem kapituły katedralnej na Wawelu. Towarzyszył swemu stryjowi bp. Iwonowi podczas wyprawy do Rzymu, gdzie poznał św. Dominika i przyjął habit zakonny. Z polecenia przełożonych, jako pierwszy polski dominikanin podjął wielką akcję misyjną, zakładając szereg klasztorów, m.in. w Krakowie, Gdańsku, Chełmnie, Elblągu i Toruniu. Odbывał wiele niebezpiecznych podróży misyjnych do Prusów i do Kijowa. Jacek zasłynął nadto z niezwyklej wrażliwości i troski o ubogich, którym wielkodusznie spieszył z pomocą, świadcząc dzieła miłosierdzia, czego echem do dziś pozostaje pobożne wezwanie: „Św. Jacku z pierogami, módl się za nami”! Święty pozostawił po sobie niezwykle świadectwo życia pełnego modlitwy i umartwienia. Długie godziny spędzał na medytacji, pościł o chlebie i wodzie we wszystkie piątki, wigilie świąt Matki Bożej i apostołów, biczował się rzemienną dyscypliną do krwi. Był wielkim czcicielem Najświętszego Sakramentu i Matki Bożej, której figurę miał na jej wezwanie uratować z płonącego kościoła w Kijowie. Przeszedł do wieczności w uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny 15 sierpnia 1257 roku.

Kontekst historyczny okresu zaborów

Schyłek XVIII i pierwsze dekady XIX w. były naznaczone wielkim kryzysem duchowym i moralnym elity polskiego narodu wyrażającym się w uległości wobec prądów oświecenia, antyklerykalizmu, libertynizmu i masonerii. Klęska insurekcji kościuszkowskiej, upadek Napoleona i krach nadziei z nim związanych oraz klęska powstania listopadowego skłoniły niektórych Polaków z Wielkiej Emigracji do refleksji nad sytuacją narodu i poszukiwania Bożych dróg jego religijnego oraz moralnego odnowienia. Na szczególną uwagę zasługuje postać Bohdana Jańskiego (1807-1840), zaprzyjaźnionego z Adamem Mickiewiczem. Po głębokim nawróceniu w Paryżu na przełomie 1834/1835 r. B. Jański stał się „pierwszym jawnym pokutnikiem i apostołem emigracji polskiej we Francji” i w 1835 r. utworzył Bractwo Służby Narodowej dla odnowienia wiary chrześcijańskiej i pogłębienia ducha Ewangelii wśród Polaków, z którego w 1842 r. wyrosło w Rzymie Zgromadzenie Zmartwychwstania Pana Naszego Jezusa Chrystusa (Zmartwychwstańcy). Szerzył on myśl, że drogą do niepodległości jest „odrodzenie religijne i moralne narodu” przeniknięte modlitwą i

pokutą. Hasłem dla Zmartwychwstańców stało się zawołanie B. Jańskiego „służcie Bogu Polacy, a Bóg zbawi Polskę”. Takie odczytanie znaków czasu szybko upowszechniło się na emigracji i w kraju, bowiem od połowy XIX w. w polskim Kościele rozwijał się duch modlitwy w intencji Ojczyzny. Fenomenem stały się w latach 1860-1861 bardzo liczne Msze św. za Ojczyznę odprawiane na ziemiach polskich pod zaborem rosyjskim i pruskim połączone z kazaniem patriotycznymi, suplikacjami i śpiewem hymnu „Boże coś Polskę”. W samej tylko Warszawie w okresie dwóch miesięcy (15 sierpnia-15 października 1861 r.) odprawiono 200 takich Mszy św. W 1838 r. w Tarnopolu zapoczątkowane zostało nabożeństwo majowe ku czci Matki Bożej, które w ciągu zaledwie kilkunastu lat powszechnie przyjęło się w polskim społeczeństwie. Podobnie stało się z nabożeństwem październikowym. Ducha modlitwy różańcowej w intencji wolności Kościoła i Ojczyzny wzmocniły w 1877 r. objawienia Matki Bożej w warmińskim Gierzwaldzie, do którego od tej pory niezwykle tłumnie pielgrzymowali Polacy ze wszystkich zaborów. Potężna modlitwa płynęła z serc setek tysięcy pielgrzymów zdążających na Jasną Górę i do Kalwarii Zebrzydowskiej oraz innych sanktuariów. Szczególnie sanktuaria maryjne integrowały duchowo naród polski w zmaganiach o odrodzenie moralne i nieustannie przypominały najpiękniejsze karty z dziejów Rzeczypospolitej. W Galicji dzięki charyzmatowi św. Rafała Kalinowskiego (1835-1907) nastąpiło odnowienie karmelitańskich wspólnot zakonnych, duchowego zaplecza polskiego Kościoła. Bez wielkiej modlitwy i pokuty Polaków ze wszystkich stanów i grup społecznych nie byłoby wolnej Polski. Upowszechniły się w XIX w. na ziemiach polskich nabożeństwa: Czterdziestogodzinne, Drogi Krzyżowej, Gorzkich Żali, a także praktyka częstszej spowiedzi i Komunii św. Wobec potężnego nacisku germanizacyjnego i rusyfikacyjnego udało się Polakom obronić używanie języka polskiego w Kościele (w nabożeństwach, modlitwach, kazaniach i pieśniach) co miało ogromne znaczenie dla podtrzymania ducha narodowego.

Myśli do homilii

1. *Słowo na temat czytań mszalnych.*

2. W czasie Wielkiego Postu, wsłuchując się w słowo Boże, przeżywamy drugi dzień „Jubileuszowej Nowenny”. Dziękując Bogu za dar odzyskania niepodległości w roku 2018, a także za błogosławieństwo dla naszej Ojczyzny we wszystkich epokach dziejów, modlimy się o potrzebne łaski dla naszego pokolenia. Chcemy przeproszać za nasze grzechy, podejmować pokutę i zwrócić nasze serca ku Bogu.

3. Czytania okresu wielkopostnego często mówią o grzechu człowieka i o miłosierdziu Boga. Autor Księgi Kronik pisze: „Wszyscy naczelnicy Judy, kapłani i lud mnożyli nieprawości, naśladując wszelkie obrzydliwości narodów pogańskich i bezczeszcząc świątynię, którą Pan poświęcił w Jerozolimie”. Konsekwencje były bardzo bolesne. Świątynia została zniszczona, a Izraeliciele zesłani na wygnanie, gdzie stali się niewolnikami Babilończyków.

Grzech jest zawsze indywidualny, ale jeśli grzechy popełniają wszyscy, zło się coraz bardziej rozszerza i jego konsekwencje dosięgają każdego. Tak było wiele razy w historii świata, a także w dziejach naszego narodu. Często słyszymy o tzw. wadach narodowych, o skłonnościach do zła, którym ulega wielu naszych braci i siostr.

4. Bóg wzbudził w naszej historii wielu mistrzów życia duchowego, którzy podejmowali zdecydowaną walkę ze złem i surowo piętnowali wady, które niszczyły rodziny i naród. Podejmowali również pokutę i wzywali do niej innych. Wspominamy św. Jacka Odrowąża, patrona tego dnia nowenny, a także wszystkich, którzy troszczyli się o odnowę moralną narodu w okresie zaborów (zobacz punkty: „Patron dnia nowenny” oraz „Kontekst historyczny”).

5. W drugim dniu „Jubileuszowej Nowenny” chcemy przeproszać Boga za grzechy i podejmować pokutę. Czynimy to indywidualnie, gdyż każdy wynagradza Bogu za swoje

upadki. Potrzebna jest dobra spowiedź, poprzedzona solidnym rachunkiem sumienia oraz szczerym żalem za grzechy. Po niej konieczny jest wysiłek nawrócenia, a także wynagrodzenie za zło, jakiego się dopuściliśmy „myślą, mową, uczynkiem i zaniedbaniem”.

Naprawiając krzywdy wyrządzone ludziom, staramy się również wynagrodzić Bogu za obrażanie Go naszymi grzechami. W tych działaniach pokutnych powinniśmy się częściej jednoczyć. Czynimy to również dziś, przeżywając dzień pokutny w ramach „Jubileuszowej Nowenny”. Naszym wspólnym aktem wynagrodzenia Bogu będzie modlitwa powszechna, którą za chwilę przeżyjemy. Bierzmy również gorliwy udział w Drogach Krzyżowych i Gorzkich Żalach, rozważając mękę Zbawiciela. W Jego ranach jest nasze zdrowie. W Wielki Piątek będziemy adorować krzyż całując stopy Ukrzyżowanego. Niech to będzie prawdziwy akt miłości, w którym wyrazi się nasz żal za grzechy i mocne postanowienie poprawy.

6. Do autentycznego wysiłku nawrócenia mobilizuje nas również myśl o bliskiej już beatyfikacji Służebnicy Bożej Hanny Chrzanowskiej. Przeżyła dwie wojny światowe i czas represji komunistycznych. W takich warunkach dojrzewała w wierze i nie ustawała w gorliwej służbie chorym oraz w formacji pielęgniarek, które o tych chorych się troszczą. Wsłuchajmy się w kilka jej uwag, które są wprawdzie skierowane do pielęgniarek, ale odnoszą się również do wszystkich, którzy spotykają się z chorymi. Są to słowa zaczerpnięte z opracowanej przez nią *Etyki pielęgniarstwa domowego* z rozdziału „Przyjaźń z chorymi”.

„Nie możemy się poddawać nastrojom, humorom. Zmienność usposobienia pielęgniarki podkopuje zaufanie chorych do swojego «przyjaciela». Oczywiście pielęgniarka to nie robot ze sprężynką naciśniętą na sztuczny uśmiech. Musi mieć, jak każdy, troski i pochłaniające ją osobiste zagadnienia. Lecz musimy się starać o równość usposobienia, o okazywanie zawsze tej samej troskliwości. Nie można zostawić po sobie wrażenia: «dziś było gorzej. Myślała o czymś innym, zapomniała, zmieniła się». Praca pielęgniarki wymaga tyle wysiłków! Zdobądźmy się jeszcze na jeden, pozostawiając nasze troski na zewnątrz, za progiem domu chorego!

Poznanie stopniowe, nigdy się nie kończące, prowadzi do coraz większego rozumienia chorego człowieka i wzmacnia, pogłębia naszą dla niego życzliwość. Chorzy mówią o nas: «to mój prawdziwy przyjaciel». To śliczne określenie nie jest zupełnie ściśle. Przyjaźń przecież polega na równości obu stron, na wzajemnym otwieraniu się jednego przed drugim. Tu inaczej. My nie mówimy o sobie prawie nic. Chorzy nie znają szczegółów naszego życia, nie wiedzą, co nas boli i nęka. Nie wiedzą nawet, co nas raduje, bo trudno na ogół opowiadać przykutym do łóżka o pięknej wycieczce czy zachwycającym widowisku. Oni też nas poznają, ale tylko, a raczej głównie na podstawie tego, jak się do nich odnosimy”.

7. Eucharystia, która przeżywamy, kryje w sobie tajemnicę śmierci i zmartwychwstania Chrystusa. Jest prawdziwą ofiarą odkupienia i zadośćuczynienia za grzechy człowieka. Kapłan wzywając zgromadzonych do modlitwy po złożeniu darów na ołtarzu, mówi: „Módlcie się, aby moją i waszą ofiarę, przyjął Bóg, Ojciec wszechmogący”. To ofiara za złożona za każdego z nas, za każdą rodzinę i każdy naród, za każdego człowieka. Ona ratuje świat. Ona ratuje nas wszystkich. Chrystus jest jedynym Zbawicielem świata. W Nim jest nasza nadzieja.

Modlitwa powszechna

Miłosiernego Boga, który przez tak liczne wieki otaczał opieką naszą Ojczyznę, prosimy o błogosławieństwo dla nas i całego świata.

1. Prosimy o łaskę nawrócenia i pokuty dla kapłanów i osób konsekrowanych, aby pokonując własne słabości, wiernie spełniali misję, jaką im Bóg powierzył.

Śpiew: *Święty Boże, Święty Mocny.*

2. Prośmy o łaskę nawrócenia i pokuty dla wszystkich, którzy sprawują władzę, aby umocnieni Duchem Świętym, oddali swoje talenty i zdolności na służbę ludziom, szczególnie potrzebującym.

Śpiew: *Święty Boże, Święty Mocny.*

3. Prośmy o łaskę nawrócenia i pokuty dla małżonków i rodziców, aby żałując za swoje grzechy i szczerze dążąc do poprawy, tworzyli szczęśliwą rodzinę i dobrze wychowali dzieci.

Śpiew: *Święty Boże, Święty Mocny.*

4. Prośmy o łaskę nawrócenia i pokuty dla wszystkich, którzy trwają w grzechu, aby miłosierny Bóg przemienił ich serca i pomógł im wrócić na drogę prawdy i miłości.

Śpiew: *Święty Boże, Święty Mocny.*

5. Prośmy o łaskę miłosierdzia dla naszych bliskich zmarłych (szczególnie N.), aby zamieszkali na wieki we wspólnocie zbawionych, w domu Ojca niebieskiego.

Śpiew: *Święty Boże, Święty Mocny.*

6. Prośmy o łaskę nawrócenia i pokuty dla nas, zgromadzonych na świętej Eucharystii, abyśmy zjednoczeni z Jezusem i oddani Maryi, wiernie wypełniali wolę Ojca niebieskiego.

Śpiew: *Święty Boże, Święty Mocny.*

Boże, Rządco i Panie narodów, z ręki i karności Twojej racz nas nie wypuszczać, a za przyczyną Najświętszej Panny, Królowej naszej, błogosław Ojczyźnie naszej, by Tobie zawsze wierna, chwałę przynosiła Imieniowi Twemu a syny swe wiodła ku szczęśliwości.

Wszchemogący, wieczny Boże, spuść nam szeroką i głęboką miłość ku braciom i najmilszej Matce, Ojczyźnie naszej, byśmy jej i ludowi Twemu, swoich pożytków zapomniawszy, mogli służyć uczciwie.

Zesłij Ducha Świętego na sługi Twoje, rządy kraju naszego sprawujące, by wedle woli Twojej ludem sobie powierzonym mądrze i sprawiedliwie zdołali kierować. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Rozważania różańcowe

W modlitwie różańcowej chcemy polecać Bogu sprawy naszej Ojczyzny. Dziękując za dar odzyskania niepodległości, prośmy o Jego opiekę nad nami. Rozważając wraz z Maryją bolesne tajemnice różańca, chcemy w każdej z nich przywołać również postać bł. Honorata Koźmińskiego. Żył w trudnym okresie zaborów i ogromnie przyczynił się do odnowienia duchowego Polaków. Również dziś jego przykład i jego wstawiennictwo może nam pomóc w gorliwiej modlitwie i pokucie oraz w wiernym wypełnianiu woli Bożej.

1. Modlitwa w Ogrójcu

Najmiłosierniejszy Zbawicielu, w noc przed swoją Męką na Górze Oliwnej toczysz dramatyczną wewnętrzną walkę. Podczas gdy uczniowie śpią, Ty pogrążony w udręce jeszcze usilniej się modlisz. Ludzka natura w Tobie opiera się obciążeniu naszymi grzechami, buntuje się przeciwko cierpieniu i fizycznej śmierci. Jednak Twój głęboki związek z Ojcem, pragnienie bycia Mu we wszystkim posłusznym i miłość do nas, okazują się mocniejsze.

Ta miłość, dzięki której otrzymujemy przebaczenie grzechów, dotyka również serca bł. Honorata, który w młodości zaniechał praktyk religijnych i utracił wiarę. Aresztowany przez policję carską, pod zarzutem udziału w spisku i osadzony w Cytadeli Warszawskiej, ciężko choruje. Wówczas gorliwa modlitwa matki, zanoszona przez wstawiennictwo Niepokalanej, wyprasza mu łaskę nawrócenia, przywraca nie tylko zdrowie i wolność, ale również przyczynia się do odkrycia powołania kapłańskiego i zakonnego.

Synu Boży, dziękujemy Ci za objawienie mocy modlitwy. Działający w niej Duch Święty, przybliży nas do Ciebie i do Ojca, daje oparcie w chwilach trudnych, pomaga poznać

nasze błędy i wzbudza łaskę skruchy. Prosimy nauczyć nas z modlitwy czerpać siłę, abyśmy nie ulegli pokusie będącej zawsze nieufnością wobec woli Bożej.

2. Biczowanie Pana Jezusa

Najmiłosierniejszy Zbawicielu, podczas biczowania Twoje ciało doznaje okrutnej kaźni. Przez tę dotkliwą torturę bierzesz na siebie całe upodlenie cielesne człowieka, całą hańbę ciał stworzonych na przybytek Miłości Bożej, wszystkie grzechy nie tylko przeciw łasce, ale i przeciw naturze. Bierzesz na siebie także wszystkie grzechy społeczne naszego narodu, te popełnione przeciwko ludzkiemu ciału i życiu, człowiek bowiem tworzy cielesnoduchową jedność.

Błogosławiony Honorat, dojrzewając duchowo, poznaje że nie można dostąpić świętości bez wyrzeczenia i duchowej walki. Odkrywa, że ten co nie umie panować nad sobą, nigdy nie będzie pozytywnie wpływał na innych. Rozpoczyna praktykę surowych umartwień, dużo czasu spędza na modlitwie. W jego zapiskach znajdujemy słowa: „Wiercie mi, że każdy akt cnoty chrześcijańskiej, każdy akt zaparcia, upokorzenia, [...] prostego posłuszeństwa, ubóstwa, umartwienia i wzdargy świata, równie jak gorliwe nauczanie, jest jakby nową cegielką położoną dla naprawy wylomu Kościoła świętego”.

Synu Boży, dziękujemy Ci, że z miłości do nas przyjmujesz cierpienie związane z biczowaniem. Przez to przywracasz naszemu ciału godność i czynisz je na nowo mieszkaniem Ducha Świętego. Prosimy, nauczyć nas żyć skromnie i ćwiczyć się w pokorze, a przez pokutę wynagrodzić zło wyrządzone Tobie i naszym bliźnim.

3. Cierniem ukoronowanie Pana Jezusa

Najmiłosierniejszy Zbawicielu, „istniejąc w postaci Bożej, nie skorzystałeś ze sposobności, aby na równi być z Bogiem”. Pozwalasz, aby nędzny człowiek wyszydził Twoją godność. Żołnierze rozebrali Cię z szat i narzucili na Ciebie płaszcz szkarłatny. Uplótszy wieniec z ciernia włożyli Ci na głowę, a do prawej ręki dali trzcinę. Twoja pokora, Królu, kontrastuje z pychą człowieka. Także ten grzech zanosisz na Kalwarię i pozwalasz przybić do krzyża, a nam otwierasz źródło zbawienia.

Ojciec Honorat, gorąco pragnąc Twojej zbawczej łaski dla jak największej liczby dusz, na wszelkie sposoby dopomaga napotkanym osobom w przyjęciu nawrócenia. Wiele godzin spowiada, najpierw w Warszawie, a po kasacie zakonu kapucynów, w kolejnych miejscach swojego internowania, Zakroczymiu i Nowym Mieście. Z tego powodu nazwany zostaje „więźniem konfesjonału”. Choć rząd carski próbuje ograniczyć jego działalność apostolską, on przez konfesjonał i nad wyraz bogatą korespondencją, przyczynia się do rzeczywistego odrodzenia duchowego i wyzwolenia narodu.

Synu Boży, dziękujemy Ci że jesteś gotowy zawsze nam przebaczyć. W sposób szczególny czynisz to w sakramencie pokuty i pojednania. Prosimy, niech pamięć o uniżeniu, na które się zgodziłeś, będzie dla nas w chwilach upadku wołaniem o powrót do miłosnej relacji z Tobą.

4. Droga krzyżowa

Najmiłosierniejszy Zbawicielu, na Twoich obolałych ramionach, spoczywa ciężar grzechów całego świata. Bierzesz krzyż i niesiesz go na Golgotę, aby dać życie światu. Nie zraża Cię wroga postawa otoczenia. Powstając po każdym upadku idziesz dalej. Z wdzięcznością Ojcu, dostrzegasz towarzyszące Ci w drodze przyjaźnie nastawione osoby – Maryję, Szymona, Weronikę i te, które będą rozważać Twoją Męką do końca czasów.

Wiele razy w ciągu historii próbowano zatrzeć sens Twojej zbawczej ofiary. Jednak Duch Święty wzbudzał osoby, dające świadectwo wierze bez względu na okoliczności. Jedną z nich był bł. Honorat. Choć rząd rosyjski, po upadku powstania styczniowego, dokonuje kasaty istniejących zakonów, widząc serce polskość w zgromadzeniach zakonnych, tworzy on nową formę życia zakonnego, zakładając kilkadziesiąt zgromadzeń bezhabitowych,

ukrytych przed okupantem. Przyczynia się przez to do pozostania na ziemiach polskich wielu osób, pragnących wyjechać za granicę w celu realizacji powołania. Poprzez swoje duchowe córki i synów, o. Honorat, stara się docierać do wszystkich środowisk i odrodzić w społeczeństwie ducha gorliwości pierwszych chrześcijan.

Synu Boży, dziękujemy Ci za każdą życzliwą osobę, którą postawiłeś na drodze krzyżowej naszego życia. Prosimy naucz nas, przez modlitwę i spełnianie dobrych uczynków, pomagać potrzebującym. Niech nasza postawa będzie dla innych widocznym znakiem dawania świadectwa wierze.

5. Śmierć Pana Jezusa na krzyżu

Najmiłosierniejszy Zbawicielu, podczas Twojej agonii towarzyszy Ci garstka bliskich osób. Oprócz Maryi i jednego z apostołów, Jana, pod krzyżem stoi kilka kobiet. Wypowiadasz słowa: „Niewiasto, oto syn Twój (...), oto Matka twoja”. Dajesz Janowi i nam wszystkim Maryję za Matkę.

Był tego świadomy błogosławiony ojciec Honorat. Wstawiennictwu Maryi zawdzięczał przeżyte w młodości nawrócenie. Wdzięczny za ten dar, oddał się Jej cały jako niewolnik miłości. Za punkt honoru postawił sobie gorliwe szerzenie czci swojej Pani, co wyrażało się m.in. w zakładaniu kół różańcowych oraz propagowaniu nabożeństw majowych. Przyczynił się do ustanowienia liturgicznego święta Matki Bożej Częstochowskiej, organizował pielgrzymki na Jasną Górę. Uczył, że „naród, który tak żywo kocha Maryję, nigdy zginąć nie może”.

Synu Boży, dziękujemy Ci, że swoją Matkę uczyniłeś naszą Matką i Królową Polski. Ona była obecna w trudnych momentach naszego życia oraz całej historii narodu. Prosimy niech w naszej Ojczyźnie zawsze będzie miejsce dla gorliwej pobożności maryjnej.

Dziękczynienie za świadków w czasach walki o niepodległość

Przeżywając drugi dzień Jubileuszowej Nowenny, dziękujemy Bogu, naszemu Ojcu, za tych naszych braci i siostry, którzy w okresie walki o niepodległość szczególnie dbali o modlitwę i pokutę, o jedność z Bogiem tych, którym służyli. Czasem była to walka o możliwość modlitwy w języku polskim, czasem jednanie z Bogiem umierających, zawsze ofiarna służba Bogu i ludziom w taki sposób, aby odrodzona Ojczyzna była Bogiem silna.

1. Boże, Ojczy nasz, dziękujemy Ci za bohaterką postawę dzieci z Wrześni męczonych za opór wobec germanizacji. Ich walka o „pacierz w polskiej mowie” odbiła się głośnym echem wśród Polaków. Dzisiaj jest przykładem Polski Bogiem silnej w sercach jej dzieci nawet wtedy, gdy wymazano ją z mapy Europy.

Aklamacja: Dziękujemy Ci, Ojczy lub śpiew: Ojczy, chwała Tobie.

2. Boże, Ojczy nasz, dziękujemy Ci za mieszkańców Warszawy, którzy w obliczu zagrożenia dopiero co uzyskanej niepodległości, pokutą i modlitwą zanoszoną dniem i nocą, wypraszaali zwycięstwo w walce z bolszewikami - „cud nad Wisłą”.

Aklamacja lub śpiew.

3. Boże, Ojczy nasz, dziękujemy Ci za kardynała Mieczysława Ledóchowskiego. Jako arcybiskup metropolita gnieźnieński i poznański oraz prymas Polski walczył o utrzymanie języka polskiego w szkołach na lekcjach religii. Sprzeciwiał się polityce germanizacji i Kulturkampfu. Za tę działalność został uwięziony przez Prusaków i zmuszony do emigracji.

Aklamacja lub śpiew.

4. Boże, Ojczy nasz, dziękujemy Ci za bł. Martę Wiecką, szarytkę i pielęgniarkę, która w trudnych warunkach pracy wśród obłożnie chorych jednała ich z Bogiem i modlitwą wypraszała ich nawrócenie.

Aklamacja lub śpiew.

5. Boże, Ojczy nasz, dziękujemy Ci za arcybiskupa Józefa Teodorowicza. Jego zaangażowanie duszpasterskie wynikało z głębokiej miłości do wiernych i żarliwego patriotyzmu. Był wielkim obrońcą Polaków na terenie Rosji i zaboru rosyjskiego. Gorąco pragnął zjednoczenia ziem polskich. Niósł pomoc materialną i duchową poszkodowanym przez działania wojenne.

Aklamacja lub śpiew.

6. Boże, Ojczy nasz, dziękujemy Ci za bł. Wincentego Lewoniuka, który wraz z towarzyszami został zamordowany przez carskich żołnierzy w czasie modlitwy przed unickim kościołem.

Aklamacja lub śpiew.

7. Boże, Ojczy nasz, dziękujemy Ci za ks. Józefa Panasia, kapelana i dziekana II Brygady Legionów Polskich, superiora Polskiego Korpusu Posiłkowego, superiora polowego Legionów Polskich, proboszcza Wojska Polskiego, kapelana Związku Hallerczyków i innych kapelanów oddziałów wojskowych i powstańczych, którzy w najtrudniejszych warunkach dbali o modlitwę, pokutę i jedność z Bogiem tych, którzy szli do walki.

Aklamacja lub śpiew.

Boże, Ojczy nasz, dziękujemy ci za tych naszych rodaków, którzy dali dobre świadectwo życia w trudnym okresie zaborów. Prosimy Cię, abyśmy umocnieni ich przykładem i wsparci Twoją łaską, umieli dziś podejmować zadania, które nam powierzasz. Napełnij nas swoim Duchem, abyśmy poprzez modlitwę i pokutę wypraszali Boży ład wolnej ojczyźnie. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

